



Benedykt XVI mianował nowego biskupa pomocniczego diecezji legnickiej

tekst

ROMAN TOMCZAK

redaktor wydania

Rano ukorzyłem się przed Bogiem. To pierwsze zdanie z „Dziennika 1954”, Leopolda Tyrmanda. Wpis ten datowany jest na 1 stycznia. Bardzo często wracam myślami do tego zdania. Zwłaszcza w ostatnie dni każdego mijającego roku. Zastanawiam się wtedy, czy i ja znaję czas 1 stycznia, aby ukorzyć się przed Bogiem? Zastanawiam się, kto jeszcze myśli o 1 stycznia tak samo? Teraz w całej diecezji przyszedł czas na dzielenie się opłatkiem i życzenia (str. VI–VII). To ostatnia okazja, aby u progu nowego roku ukorzyć się przed Bogiem.

krótko

Spotkanie rodzin

ZAGRODNO. Kilkadziesiąt osób, głównie rodzin z dziećmi lub wnukami, zapełniło 20 grudnia salę parafialną Emaus. Podczas organizowanych tam zajęć dzieci i dorośli razem przygotowywali świąteczne potrawy i ozdoby choinkowe na wspólną wigilię. Ze środków unijnych zorganizowano już m.in. Wyścig Kolarski im. Jana Pawła II, koncerty organowe. Spotkanie zorganizowała parafia pw. MB Nieustającej Pomocy i Chrystusa Króla w ramach projektu unijnego „Bądźmy razem”.

ROMAN TOMCZAK

Przybywa na słowo Boże

Ks. dr Marek Mendyk, dotychczasowy wykładowca Wyższego Seminarium Duchownego w Legnicy, został biskupem pomocniczym diecezji legnickiej.



Odecyzji tej usłyszeliśmy 24 grudnia ub.r. Najpierw z komunikatu abp Józefa Kowalczyka, nuncjusza apostolskiego w Polsce, a w samo południe z ust ordynariusza legnickiego, bp. Stefana Cichego. O szczegółach uroczystości ogłoszenia nowego biskupa pomocniczego diecezji legnickiej piszemy na str. VI–VII.

Ks. Marek Mendyk urodził się 18 marca 1961 r. w Głuszycy, leżącej obecnie na terenie diecezji świdnickiej. Tutaj ukończył szkołę podstawową. Szkołę średnią (Technikum Chemiczne) ukończył w niedalekim Żarowie. Po maturze, okrzepły już i ukształtowany rozpoczął formację w Wyższym Seminarium Duchownym we Wrocławiu (1981). Sześć lat później odebrał dyplom magistra teologii z zakresu teologii pastoralnej na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu. W tym samym roku (1987) w archidiecezji wrocławskiej przyjął święcenia prezbiteratu z rąk ówczesnego metropolity wrocławskiego kard. Henryka Gulbinowicza.

Niedługo było dane świeżo upieczonemu księdzu

pracować w parafii pw. św. Jerzego w Dzierżoniowie. Już w 1991 r. dostrzeżono w młodym wikarym doskonały materiał na naukowca i skierowano go na studia specjalistyczne w Instytucie Teologii Pastoralnej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. To właśnie wtedy przyszły sufragani legnicki wybrał swoją ukochaną specjalizację – katechetykę, której jest wierny aż do dzisiaj. Katechetyce poświęcił swoją pracę doktorską: „Liturgiczny wymiar katechezy w świetle katechetycznych dokumentów Kościoła po Soborze Watykańskim II”. Pracę pisał pod kierunkiem tragicznie zmarłego w 1999 r. ks. prof. zw. dr. hab. Mieczysława Majewskiego. Stopień naukowy doktora nauk teologicznych uzyskał w 1995 r.

Inkardynowany do diecezji legnickiej po jej ustanowieniu w 1992 r., od roku 1995 był dyrektorem Wydziału Katechetycznego Legnickiej Kurii Biskupiej, organizując m.in. Olimpiadę Biblijną dla młodzieży i wykładając katechetykę na PWT we Wrocławiu, filii w Legnicy. Od 2001 do 2005 r. był wicerektorem WSD ds. studiów dla świeckich. W ub. r. biskup Stefan Cichy mianował go diecezjalnym duszpasterzem osób niepełnosprawnych, którym od wielu lat ks. Mendyk poświęcał swój czas i serce.

Święcenia biskupie będą miały miejsce 31 stycznia w katedrze legnickiej. Głównym konsekratorem będzie biskup legnicki Stefan Cichy, a współkonsekраторami abp Marian Gołębiewski – metropolita wrocławski oraz bp Stefan Regmunt – ordynariusz zielonogórsko-gorzowski. Jako swoje zawołanie biskup nominat przyjął słowa z Ewangelii św. Łukasza „In verbo Tuo” (Na Twoje słowo; Łk 5,5).

Roman Tomczak

Pierwszy jubileusz

ARCHIWUM PAR. NSPJ W KAMIENNEJ GÓRZE



Kościół parafialny pw. NSPJ pięknie dziś góruje nad Kamienną Górą

KAMIENNA GÓRA. Parafia pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa obchodziła w grudniu swój jubileusz. W 20. rocznicę erygowania parafii odprawiono jubileuszową Eucharystię. Uroczystość zorganizowano w rocznicę odprawienia pierwszej Mszy świętej. Tę z kolei sprawowano 4 grudnia 1988 roku w starym baraku pozostawionym przez ekipy

budowlane stawiające osiedle. Msze św. w nowo wybudowanym kościele odbywają się od 2000 roku. Na spotkaniu po Eucharystii proboszcz parafii ksiądz Aleksander Siemiński pokazał wiernym prezentację multimedialną ze zdjęciami z kolejnych etapów budowy kościoła, pielgrzymek, półkolonii i innych wydarzeń związanych z historią kościoła. **jer**

Koncert Noworoczny

ARCHIWUM BOK



Twórczość artystki trafia do starszych i młodszym wiekiem

BOGATYNIA. Katarzyna Groniec zaśpiewa na Koncercie Noworocznym w Bogatyńskim Ośrodku Kultury 17 stycznia 2009 r. o godz. 18.00. Piosenkarka promuje czwartą płytę, będącą jej debiutem autorskim. Charyzmatyczna artystka, obdarzona wyjątkowym głosem, zadebiutowała w 1991 r. w musicalu Metro

Janusza Józefowicza, gdzie zagrała rolę pierwszoplanową. Kilka lat współpracowała z Teatrem Buffo w Warszawie. W 2008 roku Katarzyna Groniec otrzymała Dyplom Mistrzowski Nagrody im. Aleksandra Bardiniego za wybitne osiągnięcia w piosence aktorskiej. Bilety w kasie BOK od 5.01.2009 r. w cenie 30 zł. **ram**

Nagrody rozdane

STRAŻ GRANICZNA. Zakończono finał drugiej edycji konkursu plastyczno-fotograficznego „Straż Graniczna wczoraj, dziś i jutro” pod honorowym patronatem Komendanta Głównego Straży Granicznej. Drugie miejsce w I kategorii wiekowej zajął uczeń pierwszej klasy Szkoły Podstawowej im. Bohaterów Łużyckiej Brygady Wojsk Ochrony Pogranicza w Gryfowie Śląskim Jakub Rogólski. W komendzie oddziału laureat konkursu oraz uczniowie, których prace zostały wyróżnione, otrzymali nagrody i dyplomy pamiątkowe. **mio**



Dla dorosłych to niewiele, ale dzieci rozpiesza dumą

ARCHIWUM SG

Koniec remontów



Z roku na rok Bolesławiec pięknieje, co widać na każdym kroku

BOLESŁAWIEC. Chodniki wzdłuż al. Tysiąclecia oraz przy ul. Spokojnej zostały wyremontowane. Zniszczone i wysłużone płyty

chodnikowe zastąpiła nawierzchnia wykonana z kostki betonowej. Z budżetu miasta przeznaczono na ten cel 206 tys. zł. Zgodnie z sugestiami mieszkańców czterech budynków przy al. Tysiąclecia, w sprzyjających warunkach atmosferycznych, na terenie przyległym do zmodernizowanego chodnika zostanie uzupełniony żywopłot. Ogółem koszt modernizacji chodników wzdłuż al. Tysiąclecia i ul. Spokojnej w 2008 r. wyniósł ponad 448 tys. zł. Za te pieniądze zmodernizowano 1022 m chodników. W ubiegłym roku wykonano ciąg pieszo-rowerowy, który połączył al. Tysiąclecia z ul. Piastów. **ord**

ARCHIWUM UM BOLESŁAWIEC

Transkarkonosze

KARPACZ. 21.12 zainaugurowano projekt „Transkarkonosze”, który ma poprawić atrakcyjność turystyczną pogranicza polsko-czeskiego. Tworzenie jednolitego systemu oznakowania miast partnerskich współfinansuje Unia Europejska ze środków EFRR w ramach Programu Operacyjnego EWT Republika Czeska – Rzeczpospolita Polska 2007–2013. Pierwszym krokiem w ramach projektu było zakupienie i zamontowanie na budynkach głównych Urzędów Miast w Karpaczu i Kowarach dwóch diodowych

paneli informacyjnych. W projekcie biorą udział polskie i czeskie gminy partnerskie: Karpacz, Kowary i Pec pod Śnieżką. **jer**

Przed nami nowy rok pracy osób zaangażowanych w synod

Są wymierne owoce

Z każdym miesiącem swojej pracy

I Synod Diecezji Legnickiej nabiera rozpędu. Sekretarz generalny synodu mówi nawet, że jest mile zaskoczony skalą pozytywnego odbioru tej inicjatywy.

I Synod Diecezji Legnickiej zainaugurował swoją działalność 16 października 2007 roku. Poprzedzał ten fakt szereg prac, które prowadziła w tym czasie tzw. Komisja Przygotowawcza. Jeszcze wcześniej, bo 28 czerwca, zostały odczytane specjalne dekrety bp. Stefana Cichego, powołujące Komisję Główną, przewodniczącą poszczególnych Komisji Synodalnych oraz Sekretariat Synodu.

Nowy rok, którego pierwsze dni właśnie przeżywamy, skłania także do podsumowania ponadrocznej pracy synodu. Czy spełnia on pokładane w nim nadzieje? Czy harmonogram jego prac jest realizowany na bieżąco? Czy wierni naszej diecezji – tak jak chcieli jego organizatorzy – biorą w nim czynny udział?

Ks. dr Bogusław Drożdż, sekretarz generalny synodu, jest przekonany, że na wszystkie te pytania można odpowiedzieć twierdząco. Zapewnia, że jeżeli synod ma za zadanie łączyć element organizacyjny z duchowym oraz decyzyjnym, który mieści się w osobie biskupa diecezjalnego, to krwiobieg obejmujący te trzy płaszczyzny pozwala synodowi działać i wydawać wymierne owoce.

– Mamy świadomość, że wielu ludzi modli się w intencji synodu. A jego głównym celem jest przecież odnowienie życia religijnego i moralnego naszej diecezji. Myślę, że do wymiernych owoców synodu trzeba zaliczyć działanie



Kiedy przed ponad rokiem biskup legnicki podpisywał dokumenty rozpoczynające I Synod Diecezji Legnickiej, nie było jeszcze wiadomo, jak szybko przyniesie on konkretne owoce. O niektórych można mówić już dziś

na dobrym poziomie komisji synodalnych, których, przypomnijmy, jest dziesięć – mówi ks. dr Drożdż. – Jednak największym osiągnięciem trwającego synodu jest chyba funkcjonowanie w parafiach zespołów synodalnych. Systematycznie wpływają do naszego sekretariatu protokoły z ich posiedzeń, dlatego wiemy, że nie są to martwe twory, ale organizmy żywe i rozwijające się – dodaje.

Do tej pory spośród 240 parafii diecezji legnickiej zespoły synodalne nie powstały jedynie w 16 parafiach. Na szczególną uwagę zasługuje inicjatywa spotkań zespołów synodalnych w ramach poszczególnych dekanatów. Te dekanalne spotkania bardzo mocno aktywizują ich uczestników, księży i osoby świeckie, do pracy na rzecz synodu. Takie spotkania odbywają się w sześciu dekanatach, m.in. Jelenia Góra Zachód i Węglińiec. Do wymiernych owoców trwającego synodu ks. Drożdż bez wahania zalicza także trzy sesje plenarne.

– Na ostatniej z nich zatwierdzono dokumenty wypracowane przez pięć komisji synodalnych. Ich treść została opublikowana w biuletynie „Przypatrzmy się”. Mamy nadzieję, że te treści sprowokują dyskusje i sprecyzują potrzeby religijne w zespołach synodalnych – mówi sekretarz generalny synodu.

Nie ulega wątpliwości, że I Synod Diecezji Legnickiej z miesiąca na miesiąc funkcjonuje coraz lepiej. Sekretarz synodu zdradza, że jego celem będzie podtrzymanie tej tendencji również w tym roku. Wielką nadzieję wiąże w tym względzie z pracą zespołów synodalnych i z tym, że poza elementem doktrynalno-katechetycznym zajmą się one rozważaniem treści otrzymywanych od sekretariatu dokumentów.

– Chcemy, aby przyszły rok był w swoich działaniach jeszcze bardziej dynamiczny, choć nie ukrywam, że jesteśmy trochę zaskoczeni zrozumieniem i pozytywnym odbiorem – mówi ks. dr Drożdż, który zdaje sobie jednocześnie

sprawę, że na przykład od strony medialnej synod nadal nie jest dostatecznie nagłośniony.

Roman Tomczak

To był pracowity rok

Podczas 446 dni trwania I Synodu Diecezji Legnickiej odbyły się 3 posiedzenia plenarne i 4 spotkania relatorów diecezjalnych. Poszczególne komisje synodalne obradowały kilkadziesiąt razy. W 225 parafiach powstały zespoły synodalne. W niektórych nawet więcej niż jeden! Opracowały one i złożyły do sekretariatu synodu kilkaset protokołów ze swojej działalności. Ukazały się 4 wydania biuletynu synodalnego „Przypatrzmy się...”. Od jesieni ub. roku funkcjonuje strona internetowa: www.synod.diecezja.legnica.pl

Pieniądze z UE na legnickie zabytki

Dobra robota

O dużych pieniądzach, niełatwej pracy i wielkiej odpowiedzialności z **Romanem Sakowskim**, dyrektorem biura ds. środków unijnych, rozmawia Jędrzej Rams.

JĘDRZEJ RAMS: Jaki był miniony rok dla zabytków w naszej diecezji? Jak można go ocenić z perspektywy biura ds. środków unijnych?

ROMAN SAKOWSKI: W kategorii artystycznej powiedziałbym, że piękny, lecz ogólnie był to rok niezwykle udany. W maju pozytywnie zakończyliśmy nasze największe dziecko, czyli pierwszy etap projektu pn. „Rewaloryzacja Zespołu Opactwa Cystersów wraz z otoczeniem w Krzeszowie”. Całość prac odebrali urzędnicy z Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego, tak więc najtrudniejszy etap mamy za sobą. Rok kończymy pewnymi pracami, które mają zaowocować zwiększeniem oferty kulturalnej dla Krzeszowa. Remontujemy opactwo, aby znowu zaczęło przyjmować pielgrzymów. W ciągu kilku miesięcy tego roku, z oferty przenocowania w opactwie benedyktynek skorzystało ponad 1000 osób. W nowym centrum konferencyjnym odbyło się 18 imprez i spotkań. Szerokim echem w wielu mediach odbiły się spotkania związane z otwarciem odremontowanych organów w krzeszowskiej bazylice. Powoli założenia całego projektu, czyli przywrócenie blasku i splendoru opactwu krzeszowskiemu, zaczynają nabierać rozpędu.

Czyli biuro zajmuje się głównie opactwem cysterskim?



Najnowsza publikacja przygotowana przez biuro, to zbiór filmów o opactwie cysterskim pt. „Tryptyk Krzeszowski”

– Tak nie można powiedzieć. Opactwo jest i będzie w najbliższym czasie naszym priorytetem, lecz mamy o wiele szerszą działalność. Dolny Śląsk jest przebogaty w obiekty zabytkowe, czyli obiekty wpisane do państwowego rejestru zabytków. Większość tych obiektów przynależy do Kościoła. Remont takich obiektów wymaga zezwoleń konserwatorów, no i nierzadko ogromnych nakładów finansowych. W naszej diecezji, pod kierunkiem ks. Stanisława Szupieńki, dyrektora referatu sztuki sakralnej kurii biskupiej, współpracujemy z proboszczami, którzy szukają źródeł dofinansowania swoich remontów. Wiele parafii uzyskuje dzięki naszej pomocy fundusze na renowację świątyń parafialnych. W tym roku skorzystały z niej m.in. świątynia katedralna, świątynia pw. Wniebowzięcia NMP w Pisarzowicach czy św. Piotra

i Pawła w Twardocicach. Łącznie było to 30 parafii na łączną kwotę prawie 6 mln zł.

Spora kwota, ale i spora odpowiedzialność za poprawne wykonanie zadania.

– Jak najbardziej. Idąc tym tropem, muszę powiedzieć, że od września w naszym biurze działa stanowisko ds. gospodarki nieruchomościami. Jego zadaniem jest regulacja stanów prawnych nieruchomości, założenie ksiąg wieczystych, sprostowanie zapisów w ewidencji gruntów. Doniesienia z ogólnopolskich mediów dowodzą, że trzeba dokonać tych aktualizacji jak najszybciej.

Czyli nadchodzący rok nie będzie nudny?

– Nadchodzący rok na pewno nie będzie oznaczał spowolnienia tempa i zaangażowania prac nad środkami unijnymi.

Niestety, lwią część środków unijnych została skierowana na priorytetowy cel dla państwa, jakim są przygotowania do EURO 2012. Czeka nas zatem więcej pracy, by znaleźć i wykorzystać skromne środki pozostające jeszcze do wykorzystania. Jesteśmy dobrej myśli. Złożyliśmy ostatnio nowe projekty i nasz został pozytywnie oceniony jako jeden z 46 w Polsce i jako jeden z 3 z naszego województwa. Więc wykonujemy dobrą robotę. Tworzymy też dokument, który będzie zawierał wytyczne dla proboszczów, w jaki sposób przygotować dokumentację dotyczącą prowadzenia prac remontowych i konserwatorskich. W dokumencie znajdzie się między innymi szczegółowe omówienie cyklu inwestycyjnego, projekty umów z wykonawcami czy sposób rozliczenia zadania.

Będziemy gospodarzami pielgrzymki służby liturgicznej

Kierunek Krzeszów!

Diecezja legnicka będzie w najbliższym roku gospodarzem ogólnopolskiej pielgrzymki służby liturgicznej. **Może przyjechać nawet kilka tysięcy osób.**

Zakończony rok był niezwykle bogaty dla całej służby liturgicznej w naszej diecezji. Od kilku lat prowadzone są diecezjalne szkolenia na ceremoniarzy. W minionym roku prawie setka młodych chłopców przeszła kurs, obroniła swoją wiedzę w egzaminie i otrzymała błogosławieństwo do pełnienia posługi w swojej parafii. – Takie szkolenia są bardzo ważne, gdyż podnoszą poziom przeżywania liturgii w parafiach – tłumaczy potrzebę kursów ks. dr Bogusław Wolański, duszpasterz służby liturgicznej.

Poza tymi szkoleniami odbywają się również kursy na psalterzystów, weekendy biblijne czy olimpiady biblijne, w których bierze udział liczna grupa ministrantów. Od niedawna formacja służby liturgicznej posiada inny, nowszy wymiar. W nurt formacji ministranckiej włączono też aktywność sportową.

– Bierzymy przykład z nauczania ks. Bosko – mówi ks. Wolański. – Uważał on, że Kościół ma również zadanie kształtować pełnego człowieka, czyli również wytrenowanego intelektualnie oraz fizycznie – dodaje. Stąd też w nadchodzącym roku odbędą się już III mistrzostwa diecezji w tenisie stołowym, kolejne mistrzostwa w piłce halowej czy w szachach. W nadchodzącym roku służba liturgiczna naszej diecezji będzie gospodarzem ogólnopolskiej pielgrzymki ministrantów. – Spotkanie odbędzie się w czerwcu, w Krzeszowie – mówi duszpasterz służby liturgicznej. – Co dwa lata kilka tysięcy młodych ludzi spotyka się na pielgrzymce poświęconej tylko im. Ostatnia odbyła się w Licheniu i przyjechało na nią prawie 10 tys. ministrantów. Wiemy, że będzie to trudne, ale chcemy powtórzyć ten wynik w czasie spotkania w Krzeszowie – dodaje.

Michał Orda



MICHAŁ ORDA

Dzięki solidnemu przygotowaniu służba liturgiczna jest dla proboszczów powodem do dumy

Od różańców do Marszu dla Życia

Akcja trwa!

Do organizatorów akcji zbierania różańców spływają pierwsze porwane różańce.

Na początku Adwentu rozpoczęła się ogólnodiecezjalna akcja zbierania porwanych różańców.

– Zbieramy różańce, aby później rozdać je wszystkim, którzy włączą się w duchową adopcję dziecka poczętego – mówi Marek Staroń, dyrektor biura KSM.

Różańce można przynosić do biura KSM oraz na furtę do Legnickiej Kurii Biskupiej. Pierwsze różańce już zostały złożone do specjalnego koszyczka na furcie kurii. Zebrane różańce trafią niedługo na warsztaty terapii zajęciowej, a ich uczestnicy, włączając się



W wielu parafiach są już zbierane różańce, które będą ratowały życie nienarodzonych

do akcji Marszu dla Życia, stworzą z tych poniszczonych zupełnie nowe, małe różańce.

– Warto powiedzieć, że istnieje strona internetowa Marszu dla Życia – mówi Staroń. – Pod adresem

www.marszdlażycia.legnica.pl znaleźć można wyjaśnienie inicjatywy, celów naszego działania. Można tam również pobrać deklarację przystąpienia do duchowej adopcji oraz modlitwy w intencji dzieci poczętych. Znajdują się tam też konspekty katechez, dzięki którym katecheci mogą popularyzować ideę Marszu dla Życia.

Redakcja GN jako współorganizator Marszu prosi o modlitwę w intencji podjętej inicjatywy. Zapraszamy też do rozpowszechniania idei adopcji dziecka poczętego oraz na wiosenny Marsz dla Życia. Ma on być hołdem dla Jana Pawła II oraz realnym owocem obecnego roku duszpasterskiego, przebiegającego pod hasłem „Otoczmy troską życie”.

Jędrzej Rams

Na Twoje słowo

ROMAN TOMCZAK



„Widzisz mammo? Ale się narobiło...” – żartobliwie mówił do swojej mamy Genowefy Mendyk biskup nominat

MAMY NOWEGO BISKUPA POMOCNICZEGO!

– Jego hobby były zawsze piłka nożna i jazda na nartach. Ale najbardziej widoczne było u niego jakieś szczególnie uduchowienie. **Jest najbardziej zdyscyplinowanym i pokornym ze wszystkich moich dzieci** – mówi Genowefa Mendyk, mama ks. Marka Mendyka, nowo mianowanego biskupa pomocniczego diecezji legnickiej.

tekst

ROMAN TOMCZAK

rtomczak@goscnieдельник.pl

Aula kurii legnickiej pękała w szwach, kiedy krótko przed godz. 12.00 w południe bp Stefan Cichy stanął przed mikrofonem mównicy. Wszyscy dobrze wiedzieli, po co tutaj przyszedł. Ale nikt, z małymi wyjątkami, nie wiedział, kto będzie głównym bohaterem tego dnia. Dnia wyjątkowego, bo któryś z obecnych po raz pierwszy w życiu miał zasiąść do wigilijnego stołu w piusce biskupiej na głowie.

Do twarzy mu w piusce

Niektórzy myśleli, że będzie mianowany we wrześniu, inni, że w październiku. Jeszcze inni, że w listopadzie.

– Długośmy czekali na tę nominację i oto mamy piękny podarunek gwiazdkowy od Ojca Świętego. Za chwilę kanclerz kurii legnickiej odczyta komunikat nuncjatury apostołskiej w Polsce – ogłosił zebraniem ordynariusz legnicki. Wkrótce z mikrofonu popłynęły słowa: „Ojciec Święty Benedykt XVI mianował ks. dr. Marka Mendyka, dotychczasowego wicedyrektora Wyższego Seminarium Duchownego w Legnicy, biskupem pomocniczym diecezji legnickiej, przydzielając mu stolicę tytularną Rusuccuru.”

Burza braw przerwała pełną napięcia ciszę. Uczucie ulgi i radości wypełniło salę. Nareszcie mamy biskupa pomocniczego – słychać było poprzez wrzawę oklasków. Najbardziej chyba cieszył się z nowego współpracownika biskup Stefan Cichy, który miał za sobą trudny rok ciężkiej, samotnej pracy duszpasterskiej.

– Moim pierwszym darem dla biskupa nominata jest piuska, żeby ładnie wyglądał jako biskup – mówi legnicki ordynariusz. W chwilę później piuska była już na głowie biskupa nominata.

– Do twarzy Markowi w tym nakryciu głowy – powiedziała

wtedy do mamy siostra biskupa nominata.

Rozmoglony chudzina

Wśród zaproszonej na tę uroczystość rodziny ks. Marka Mendyka najbardziej przejętą osobą była chyba mama biskupa nominata Genowefa Mendyk.

– Jestem bardzo wzruszona tym wydarzeniem. Sam Ojciec Święty mianował mojego syna na biskupa. Bogu niech będą dzięki. Marek powiedział, że to ja mu wymodliłam ten zaszczyt. Cóż, zawsze szukam pociechy w modlitwie i staram się w niej o nikim nie zapominać. A tego mnie nauczyła moja mama, o której pamiętam, że koraliki jej różańca miały startą emalię – mówiła dziennikarzom.

Obecni byli także siostra i brat biskupa nominata oraz ks. prałat Józef Molenda, proboszcz z rodzinnej parafii ks. Marka w Głuszycy. To właśnie ks. Molenda opowiedział „Gościowi Legnickiemu” historię sprzed lat, ściśle związaną z osobą przyszłego biskupa.

– Przypominam sobie doskonale, jak wiele lat temu poszedłem jak zwykle zamknąć kościół. Już miałem to zrobić, kiedy w ostatniej chwili zobaczyłem jakąś małą chudzinę, która pokornie klęczała przed ołtarzem. Postać była tak mała, że z trudem ją dostrzegłem. Kiedy podszedłem bliżej, okazało się, że to mały Mareczek od Mendyków, tak zatopiony w modlitwie, że nie słyszał, jak chciałem zamknąć kościół – wspomina ks. Molenda.

To była sobota

O tym, że ks. Marek Mendyk, dotychczasowy dyrektor Wydziału Katechetycznego Legnickiej Kurii Biskupiej, został mianowany przez Papieża biskupem, rodzice księdza Marka dowiedzieli się w tym samym czasie, co wszyscy zgromadzeni w auli.

– Przyjeżdżając tutaj, nie wiedzieliśmy o niczym. No i serce zadrzało – mówiła Genowefa Mendyk. – Teraz życzę mu, żeby go nigdy



Marek Mendyk z mamą...



... z Mikołajem (1967 r.)

... podczas święceń
prezbiteratu

... z młodzieżą w Pieninach

pycha nie uniosła. Żeby był zawsze życzliwy dla każdego, kogo spotka na swojej drodze. Tak jak dotychczas – dodawała wzruszona.

Nie mniej wzruszony był sam biskup nominat, który mówił do zebranych o swoim lęku i ufności w Boże plany.

– Wierzę, że skoro Pan Bóg powołuje do takich zadań, to da też siłę i moc do ich wypełnienia. Wierzę, że będę mógł godnie i ofiarnie służyć Kościołowi – mówił.

– Nie ukrywam, że od momentu, kiedy usłyszałem pierwsze słowa ks. arcybiskupa nuncjusza komunikującego mi tę decyzję Ojca Świętego, nie umiałem przez chwilę tego ogarnąć. Myślałem, że to jakiś sen. To była sobota 13 grudnia. Następnego dnia odprawiałem Mszę św. u św. Erazma i Pankracego w Jeleniej Górze. Każdego dnia od tamtego momentu słowa odczytywane

podczas liturgii były wyraźnym znakiem, listem od Pana Boga, skierowanym – wydawało mi się wtedy – tylko do mnie. A później nieprzespana noc. A następnie poniedziałek i słowa psalmu „Nauucz mnie, Panie, chodzić Twoimi ścieżkami” – dodał.

Biskup nominat odebrał życzenia ordynariusza legnickiego, bliskich i współpracowników. Biskup Stefan Cichy życzył, aby Chrystus, który powołał apostołów i posłał ich na cały świat, zawsze wspomagał apostolską działalność księdza biskupa nominata i aby obdarzał obfitością swoich darów. – Życzę także, aby Najświętsza Maria Panna, którą czcimy w naszej diecezji w ikonie krzeszowskiej jako Matkę Bożą Łaskawą, jako Królowa Apostołów zawsze wspomagała wszystkie trudy głoszenia Ewangelii, udzielania sakramentów i gromadzenia ludu Bożego.

Rodzina biskupa pomocniczego była tyleż szczęśliwa, co zaskoczona nieoczekiwaną nominacją.

– Mimo że brat nic mi nie powiedział wcześniej o tej nominacji, to ja coś takiego bardzo mocno przeczuwałam. Jesteśmy w trójkę bardzo zżytem rodzeństwem. Bardzo dobrze rozumiemy się bez słów. Kiedyś nawet zażartowałam, jak by to było, gdyby mój brat został biskupem. Że mi się śniło coś takiego. Śmiałyśmy się później z tego. Stąd bardziej byłam zaskoczona, że to stało się teraz, niż że się w ogóle stało – mówiła siostra biskupa nominata.

Pani Genowefa podkreśla, że syn rzadko zdradzał jej swoje plany.

– Mimo to zawsze doskonale wyczuwałam, co przeżywa,

co myśli. Taką matczyną intuicją – powiedziała.

Dwie drogi

Nie wiadomo jeszcze, jak będzie wyglądał herb nowego biskupa nominata. Na to jest jeszcze czas do 31 stycznia, czyli do święceń biskupich w legnickiej katedrze. Wiadomo natomiast, jak będzie brzmiało zawołanie nowego biskupa pomocniczego. Będą to słowa z Ewangelii św. Łukasza „Na Twoje słowo” (*In verbo Tuo*).

Pierścień biskupi ks. Mendyk otrzymał od pierwszego biskupa legnickiego bp. seniora Tadeusza Rybaka. Piuskę od obecnego ordynariusza bp. Stefana Cichego. Krzyż natomiast jest darem poprzedniego biskupa pomocniczego naszej diecezji, a obecnie ordynariusza diecezji zielonogórsko-gorzowskiej, bp. Stefana Regmunta.

Ciekawa jest kwestia stolicy tytularnej biskupa nominata, którą jest diecezja Rusuccuru.

– Rusuccuru leży w północnej Afryce. Życzę, aby księdzu biskupowi nominatowi udało się zobaczyć swoją stolicę. Kiedy byłem biskupem pomocniczym moja diecezja tytularna leżała także w Afryce, ale nie zdążyłem jej zobaczyć – musiałem jechać tutaj, do Legnicy – mówił do zebranych w kurialnej auli bp Stefan Cichy.

W Rusuccuru już w IV w. istniała prowincja kościelna. Do tej pory stolica ta należała do dwóch biskupów. W 1968 roku został mianowany biskup, który aż do swojej śmierci przez 31 lat miał tę stolicę tytularną. Dwa lata

później przejął ją biskup pomocniczy Nowego Jorku, który bardzo szybko otrzymał swoją diecezję w Stanach Zjednoczonych.

– Więc są dwie drogi: albo długa obecność w Legnicy, albo awans na inną stolicę diecezji, jako biskup diecezjalny – mówił z uśmiechem bp Stefan Cichy.

W rodzinie nic się nie zmienia

Kiedy zgasły światła kamer i flesze aparatów fotograficznych, a tłum z szczerymi życzeniami dał odetchnąć biskupowi nominatowi, ks. Marek Mendyk czule obejmował się ze swoimi najbliższymi. Patrząc sobie w oczy, udowodniali po raz nie wiadomo który, jak ważna w życiu każdego człowieka jest rodzina.

– Pamiętam dzień, kiedy syn powiedział mi, że chce zostać księdzem – mówi Genowefa Mendyk. – To była jego osobista decyzja. – To była jego decyzja. Nigdy mu niczego nie sugerowałam. Prosiłam tylko, żeby każdą swoją decyzję starannie przemyślał. W dzień wyjazdu do seminarium wzięłam go za rękę i powiedziałam: „Jeszcze jest czas. Jeśli masz jakies wątpliwości, możesz jeszcze zrezygnować i zostać”. A on wtedy powiedział: „Ja już wybrałem, mamo”.

– Zawsze życzyłam mu sił do pracy. Dlatego dziś, przy wigilijnym stole, kiedy będziemy łamać się opłatkiem, będę mu życzyła tego samego – mówi siostra biskupa nominata. – Powiem mu też, że zawsze może na nas liczyć. Jesteśmy rodziną i w takich momentach życia zawsze się wspieramy. To, że mój brat został biskupem, niczego nie zmienia. ■

Biskup nominat odbiera
gratulacje od biskupa
seniora Tadeusza Rybaka

Panorama parafii pw. św. Jadwigi w Prusicach

Jadwizańska troska

W niewielkich parafiach ludziom często łatwiej przychodzi **troszczyć się o Kościół i wiarę.**

Patrząc na troskę, z jaką parafianie angażują się w sprawy wspólnoty, można powiedzieć, że są warci swojej patronki, wielkiej mecenas średniowiecznego Kościoła śląskiego.

Trzy wsie. Prusice, niedaleka Rokitnica oraz Leszczyna. Parafia powstała z podziału miejskich parafii złotoryjskich w 1977 roku.

- Początki nie były łatwe, bo proboszcz nie miał nawet swojej plebanii – opowiada Bronisław Cich, mieszkaniec Rokitnicy. - Dzięki umiejętnościom stolarskim i żyłce do robót stolarskich zdołał sobie przystosować do zamieszkania jeden z grobowców przy kościele parafialnym. Jak kardynał Gulbinowicz przyjechał do nas na wizytację, kazał go wyciągnąć z grobu – śmieje się parafianin.

Obecna plebania, postawiona przez parafian, od wielu lat stoi okazale nieopodal kościoła parafialnego. - Powstała bardzo szybko, bo w przeciągu jednego roku wyciągnięto fundamenty i można było w niej zamieszkać – mówi Cich.

Zaradność

Zaradność mieszkańców parafii widać też w opiece, jaką sprawują nad swoimi kościołami. Jeden to ten parafialny, drugim zaś jest kościół w Rokitnicy.

- Tutaj na miejscu proboszcz nigdy nie musiał się martwić o sprawy związane z utrzymaniem kościoła – chwali się ks. Kazimierz Białek, proboszcz. Ksiądz Białek szczególnie ceni sobie pomoc Bronisława Tasa, który przez wiele lat pełnił rolę prawej ręki miejscowych proboszczów.

Innym pozytywnym przykładem zaradności parafian jest wynajmowana salka w ostatniej wsi parafii, w Leszczynie.



Na czas Dymarek Kaczawskich Leszczyna przenosi się w czasie kilka wieków wstecz

- Tam nie było kościoła, ale ludzie chcieli mieć Msze św. odprawiane w swojej wsi – mówi ks. Kazimierz Białek. - Wynajęli więc salę w starej szkole i w niej urządzili swoją kaplicę – dodaje.

Dymarki Kaczawskie

Leszczyna znana jest również z niezwyklej inicjatywy lokalnej, a tylko dlatego, iż parafia sąsiaduje z Parkiem Krajobrazowym Chełmy. Od parafii w Prusicach zaczynają się Góry Kaczawskie. W Leszczynie odbywa się na początku lata ogromna impreza pod nazwą Dymarki Kaczawskie. Ostatnie, w czerwcu 2008 roku,

odbyły się pod hasłem „Tropem Śląskiej Miedzi”. Z roku na rok spotkanie przybiera coraz większy rozmach. Złotoryjskie Towarzystwo Tradycji Górniczych, organizator całego spotkania, pragnie we wsi zbudować skansen, który przedstawiałby średniowieczne miasteczko górniczo-hutnicze. Jest to możliwe, ponieważ impreza ma już rzesze zwolenników. Przyjeżdżają oni podglądać walki rycerskie, pracę górników, kowali, zobaczyć również potężne piece do przetapiania rud miedzi, które zwą się właśnie dymarkami.

Jędrzej Rams

Zapraszamy na Msze św.

W niedzielę: **9.00** (Leszczyna), **10.30** (Rokitnica), **12.00** (Prusice)
W tygodniu: **18.00**;
poniedziałek i środa Rokitnica,
czwartek Leszczyna,
wtorek i sobota Prusice.
Odpust: **16 października**



Zdaniem proboszcza



- Nasza parafia przygotowuje się do wizytacji kanonicznej. Odbędzie się wtedy

bierzmowanie, do którego przygotowuje się 50 osób. W tej chwili wielkie remonty są ukończone. Ostatnio dużo pracy musieliśmy wykonać przy naszym cmentarzu parafialnym. W zakończonym Adwencie bardzo dużo dzieci przychodziło na codzienne Roraty. To dobry wyraz zaangażowania rodziców w wychowanie religijne dzieci. W naszej parafii posiadamy kilka róż Żywego Różańca, ministrantów. Nasz zespół synodalny również jest żywą i funkcjonującą strukturą, która regularnie się spotyka. Od niedawna państwo Turkowie prowadzą scholę młodzieżową, która upiększa nam liturgię. Jedną szkoła w parafii to szkoła podstawowa w Rokitnicy. Pozostała młodzież już musi dojeżdżać do pobliskich miejscowości. Obecnie otwierany jest pierwszy oddział gimnazjum w Rokitnicy. Jest więc szansa na większą, dłuższą opiekę duszpasterską w miejscowej parafii.

Ks. Kazimierz Białek

Ma 53 lata. Święcenia prezbiteratu przyjął w 1982 r. we Wrocławiu. Pracował w Wałbrzychu, Świdnicy, Polkowicach, Dąbrowicy oraz Złotoryi. W Prusicach od 1993 r.